

Relacja Bieszczady Ustrzyki Dolne 3-1 Sanovia Lesko Juniorzy

Mecz derbowy rozpoczął się kilka minut przed godziną 16.00. Od pierwszych minut trwała walka przede wszystkim w rodku pola. Już w trzeciej minucie po dośrodkowaniu z rzutu roznego Sanovia traci pierwszą bramkę.

Ewidentny błąd popełnia nasz bramkarz, który niezdecydowanie wyszedł z bramki, a obrońca Bieszczadów skierował piłkę do siatki.

Tutaj padła pierwsza bramka dla drużyny Bieszczady Ustrzyki Dolne

Po stracie bramki Sanovia próbuje swych sił akcjami ze skrzydła, niestety udaje się wywalczyć jedynie rzuty rogne po których nie zagrozili nam w żadnym stopniu Tłuszcowskiemu. W 15 minucie drugi cios zadaje drużyna gospodarzy. Po stracie piłki na 20 metrów od naszej bramki, piłkarze z Ustrzyk przeprowadzili szybkie akcje zakończoną celnym strzałem. 2-0 – na pewno nie tak to sobie wszyscy wyobrażali.

Karol Franke (Sanovia Lesko) walczy o piłkę

W kolejnych minutach meczu Sanovia oddaje kilka groźnych strzałów z dystansu, niestety bez korzyści bramkowej. Akcje przeprowadzane przez obrońców, czy też flankami kończyły się zazwyczaj na 16 metrów od bramki gospodarzy. Drużyna Bieszczad kilkakrotnie nie wykorzystała naszych obrońców jeszcze w tej połowie. Kilka bardzo dogodnych szans na zdobycie bramki zmarnował Gancarz i Sawa. Natomiast w 35 minucie to Sanovia dochodzi do głosu. Piłkę wrzuconą z rodu boiska w polu karnym przejmuje Rettinger, po czym podaje do Górskiego, który płaskim strzałem pokonuje bramkarza gospodarzy. Wynik 2-1 utrzymał się do przerwy. Do drugiej części meczu podchodzimy z mocnym postanowieniem poprawy. Niestety nasze nadzieje na wywiezienie choć jednego punktu zostają szybko rozwiane. Około 10 minut od rozpoczęcia drugiej połowy, akcje prawej strony boiska celnym strzałem kończy jeden z napastników drużyny gospodarzy i mamy 3-1. Po straconej przez nas bramce uwidoczniła się zacięta walka na boisku, a szczególnie w rodku pola. Kilka razy marnujemy bardzo dogodne sytuacje. Strzał z około 25 metrów Damiana Lupy trafia w poprzeczkę, a Rettinger nie potrafił dobić tego strzału i piłka wylądowała poza linią bramkową. Górski za to nie potrafił skierować futbolówki do bramki z około 1 metra, przenosząc ją tuż nad poprzeczkę. Kilka strzałów z dystansu oddają zawodnicy gospodarzy, lecz bez żadnego rezultatu i mecz kończy się wynikiem 3-1 dla drużyny Ustrzyk Dolnych. Podsumowując, mecz stał na dość wysokim poziomie i mógł się podobać. Na pewno nie brakowało walki i zaangażowania z obu stron. Mecz mógł się potoczyć inaczej, lecz szybko stracone dwie bramki zdecydowanie podcięły Sanovii skrzydła.

Więcej zdjęć w galerii zobacz

Relacja: Dariusz Ochmański
Fotografia: Mirosław Leszczyński

Śdziowali: M. Mazur, Gurgacz, T. Geldner

Bramki Sanovia Lesko: Górski

Skomentuj to na Forum Dyskusyjnym